

3. "ZRODZONY A NIE STWORZONY"

Wersja na marzec 2018 roku

3. „ZRODZONY A NIE STWORZONY”

3.1. ŚJ uczą, że Jezus, jak Adam, został stworzony przez Boga, ale przed stworzeniem świata: „Jezus (...) jest najpotężniejszym stworzeniem Jehowy” („Zbliź się do Jehowy” s. 41). W związku z tym, że jest On dla nich stworzeniem, odmawiają Mu istnienia odwiecznego. Dziwnie definiują terminy „Pierworodny” i „Jednorodzony”: „Nazwano go ‘Pierworodnym’ oraz ‘jednorodnym’ Synem Bożym (...) To znaczy, że został stworzony...” („Będziesz mógł żyć...” s. 58); „Jezus został nazwany ‘jednorodnym Synem’ Bożym, ponieważ stworzył go bezpośrednio sam Jehowa...” („Wiedza, która prowadzi...” s. 39); „Definicja: Jednorodzony Syn Boży, jedyny Syn stworzony przez samego Jehowę. Jest on pierworodnym wśród wszystkich stworzeń” („Prowadzenie rozmów...” 2001 s. 122). Z jednej strony ŚJ uczą, że Jezus jest Synem Boga, a z drugiej, iż pochodzi od niebiańskiej organizacji (czyżby ona istniała przed nim?): „Jednorodzony syn Boży, który stał się Chrystusem Jezusem, pochodził z nieba i w ten sposób pochodził on od niebiańskiej uniwersalnej Organizacji Bożej, od »niewiasty« Bożej” („Weselcie się narody” 1946 s. 8).

Odpowiedź. 1) NT określając Pana słowami „Pierworodny” i „Jednorodzony” mówi, że jest On pierwszym i jedynym zrodzonym, a nie stworzonym (Hbr 1:6, J 3:16, 1J 5:18). Zapytajmy ŚJ, kto rodzi się z człowieka, a kto z Boga. Synem Boga zrodzonym jest przecież Bóg (J 1:18). Określenia -rodny czy -rodzony nie mają nic wspólnego ze słowem stworzony. W języku greckim pierworodny to *protokos*, a pierwszy stworzony to *protoplastos* (Mdr 10:1 wg LXX). Jezus jest określany tylko tym pierwszym terminem, a tym drugim Adam. Zapytajmy też, czy stworzenie może stwarzać? Jezus przecież jest Stwórcą (Hbr 1:10, J 1:3, Iz 17:7, Kol 1:16), a nie stworzeniem. ŚJ też kiedyś na podstawie Hbr 1:10-12 uczyli, że Jezus jest Stwórcą (dziś zmienili zdanie): „Hebrajczyków 1:10-12 (...) o Chrystusie Jezusie, który rzeczywiście wykonał dzieło stworzenia, jest mowa jako o stwórcy [w ang. *Creator*], ponieważ Chrystus dokonał tego jako przedstawiciel Jehowy i wermistrz” (Strażnica dodatkowa z lat 1950-1959 s. 14, *Pytania czytelników*, art. z okładki *Czy można znaleźć wodę przy pomocy różdżki?* [ang. *Strażnica* 15.12 1951 s. 764-765]). „(...) mogłoby się odnosić do Jehowy Boga i Jego współstwarzającego [w ang. *co-creator*] i jedynie spłodzonego Syna, Logosa” (Strażnica Nr 19, 1951 s. 14 [ang. 15.01 1951 s. 63]).

2) Chrystus nie jest stworzeniem, bo Kol 1:16 uczy, że „w Nim zostało wszystko stworzone i to co w niebiosach, i to co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne”. Apostoł więc stwierdza, że nie istniało żadne stworzenie, któremu Chrystus nie dałby początku. Pierwsze, jakiegokolwiek stworzenie, w niebie i na ziemi, to dzieło Jezusa (Hbr 1:10; ŚJ też ten werset odnoszą do Jezusa; patrz „Prowadzenie rozmów...” ed. 1991 s. 378; ed. 2001 s. 374).

3) To, że Jezus jest „Pierworodnym wobec każdego stworzenia” (Kol 1:15), nie oznacza, jak mówią ŚJ, że jest On stworzeniem. Pierworodny w Biblii to dziedzic, to ten, który dziedziczy po ojcu wszystko (Rdz 27:29, Hbr 12:16). Jezus jest więc „dziedzicem wobec każdego stworzenia” (Hbr 1:2 - „Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy”). Por. Rz 8:29, Ps 89:28 („A Ja Go ustanowiłem pierworodnym”, tzn. dziedzicem, bo On już był Synem Jedynym). Ciekawe, że Kol 1:15 jest oddawany inaczej przez niektórych biblistów: ks. Kow. - „Pierworodny przed wszelkim stworzeniem”; ks. Rom. - „jest pierworodnym w stosunku do każdego stworzenia”. ŚJ liczą też na to, że nie przeczytamy dalszej części zdania „Pierworodny wobec każdego stworzenia”. Tak się składa, że słowa „bo w Nim zostało wszystko stworzone” (Kol 1:16), są

3. "ZRODZONY A NIE STWORZONY"

komentarzem tego wersetu. Gdyby termin „pierworodny” w Kol 1:15 oznaczał „pierwsze stworzenie”, to konsekwentnie określenie „Pierworodny umarłych” (Ap 1:5), by musiało oznaczać pierwszego, który umarł. Tak jednak nie jest, bo pierwszy umarł Abel. Zauważmy absurd nauki ŚJ. Ich NT oddaje Kol 1:15: „pierworodny wszelkiego stworzenia”, a „Będziesz mógł żyć...” (s. 58) słowo „pierworodny” definiuje: „Nazwano go ‘Pierworodnym’ (...) To znaczy, że został stworzony...”. Uzgadniając obie wypowiedzi otrzymujemy: „stworzony wszelkiego stworzenia”. Wychodzi na to, że Jezus jest stworzony przez inne stworzenia!

Nowacjan (ur. 200) o Kol 1:15 pisał: „Chociaż też Chrystus jest nazwany przez Apostoła pierworodnym z całego stworzenia [Kol 1:15], w jaki sposób mógł być pierworodnym wszelkiego stworzenia, jak nie ze względu na Bóstwo, skoro przed wszelkim stworzeniem Słowo wyszło od Boga Ojca? Jeśli heretycy tego w ten sposób nie przyjmą, będą zmuszeni, żeby ukazać Chrystusa jako człowieka pierworodnego z całego stworzenia; nie będą w stanie tego uczynić. Albo krótko mówiąc, On jest przed wszelkim stworzeniem, aby mógł być pierworodnym z wszelkiego stworzenia i jest nie tyle człowiekiem, ponieważ człowiek zaistniał po stworzeniu, albo jest tylko człowiekiem i jest po wszelkim stworzeniu. A w jaki sposób jest pierworodny z wszelkiego stworzenia, jak nie dlatego, że jest owym boskim Słowem, które istnieje przed wszelkim stworzeniem i dlatego jest pierworodny wobec wszelkiego stworzenia; staje się ciałem i zamieszkuje w nas, to znaczy przyjmuje naturę człowieka, który jest po wszelkim stworzeniu i tak mieszka między nami z nim i w nim, żeby ani człowieczeństwo nie zostało zabrane Chrystusowi, ani nie zostało zaprzepaszczone Bóstwo? Albowiem jeśli jest jedynie przed wszelkim stworzeniem, człowieczeństwo zostało od Niego odebrane. Jeśli zaś jest tylko człowiekiem, Bóstwo, które jest przed wszelkim stworzeniem zostało odebrane. Jedno i drugie zatem jest w Chrystusie złączone i jedno z drugim połączone i zarówno jedno jak i drugie splecione. Słusznie zatem, właśnie jest w Nim coś, co przewyższa stworzenie, wydaje się, że rękojmią w Nim jest zgodność Bóstwa i człowieczeństwa. Z tej to przyczyny On jest ogłaszany uczynionym pośrednikiem Boga i ludzi (por. 1Tm 2:5), staje się jawnym, że w sobie złączył Boga i człowieka” („O Trójcy Świętej” 21:123).

4) Źle interpretują też Ap 3:14 („Początek stworzenia Bożego”). Nie mówi się tu, że Jezus jest stworzeniem, lecz, że jest tym, który dał początek każdemu stworzeniu: „Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” J 1:3; por. 1Kor 8:6, Hbr 1:2, 10. Te rozumienie potwierdza to, że określenie „Początek” jest w tej samej formie użyte w stosunku do Ojca i Syna: „Początek i Koniec” Ap 21:6 (o Ojcu) i „Początek i Koniec” Ap 22:13 (o Synu). Termin „Początek” pada też w Kol 1:18 („On jest Początkiem”), ukazując Syna jako tego, który wszystko z Ojcem rozpoczął. Por. „wszystko w Nim ma istnienie” Kol 1:17; „bo w Nim zostało wszystko stworzone” Kol 1:16; Rdz 1:1. Słowo greckie *arche* (początek) z Ap 3:14 można też przetłumaczyć na „zwierzchność” (władza), co w innych miejscach czynią ŚJ w swym NT (np. Łk 20:20, 1Kor 15:24, Ef 1:21, Kol 1:16, Tt 3:1). Jezus więc, jest też „Zwierzchnością wszelkiego stworzenia”.

Termin grecki *arche* (początek) występuje u J. Flawiusza (ur. 37), historyka żydowskiego, w odniesieniu do Boga w bardzo podobnym fragmencie jak w Ap 3:14: „Bóg (...) jest doskonały i błogosławiony (...); jest początkiem [gr. *arche*] środkiem i końcem wszechrzeczy, objawia się w swych dziełach...” („Przeciw Apionowi” 2:190).

5) Hbr 7:3 mówi nam o Chrystusie, który „nie ma ani początku dni”, więc nieprawdą jest to, że istniał kiedyś czas bez obecności Pana. Czyim Ojcem byłby Bóg - Ojciec odwieczny, w czasie gdy Chrystus nie istniał, i jak Ojciec ten mógłby egzystować bez swej Mocy, Mądrości i Słowa (1Kor 1:24, J 1:1)? Komu okazywałby swą miłość, a Bóg jest Miłością (1J 4:8)? Po co miałby On najpierw stwarzać Chrystusa i przez Niego stwarzać resztę? Czy nie miałby mocy Sam stworzyć wszechświata?

6) Część uczonych twierdzi, że greckie słowo *monogenes*, tłumaczone na ogół jako „jednorodzony”, należy oddawać jako „jedyny” (patrz „Błędy doktryny Świadców Jehowy. Analiza krytyczna

3. "ZRODZONY A NIE STWORZONY"

Chrześcijańskich Pism Greckich w Przekładzie Nowego Świata” R. H. Countess s. 115-119). Uważają oni, iż ten termin grecki nie ma nic wspólnego z rodzeniem, a raczej określa kogoś, jako „jedynego w swoim rodzaju”. W związku z tym twierdzą, że tekst J 1:18 trzeba oddać słowami „jedyny Bóg, który jest w łonie Ojca”, a nie jako „Jednorodzony Bóg”. Tak też przekazuje nam te słowa WP: „jedyny Syn-Bóg...” J 1:18 (por. „jedyny” w SN). Prócz tego wiele przekładów Biblii na język angielski tak oddaje ten tekst (np. ESV, NAB, NIB, NIV, RVA). Również słownik biblijny ŚJ podaje, że słowo *monogenes* można przetłumaczyć jako „jedyny”, „jedynak”, „jedyny w swoim rodzaju” („Wnikliwe poznawanie Pism” t. 1, s. 895). Nawet ang. Biblia ŚJ z przypisami podaje w Łk 8:42, że wymieniona tam „jednorodzona córka”, jest inaczej „jedyną” córką. Przywołuje się też często jako przykład teksty Ps 22:21 (21:21 w LXX) i Ps 35:17 (34:17 w LXX), w których słowo *monogenes* tłumaczone jest na „jedyny”. Z tego wynika, że Syn Boży, tak jak Jego Ojciec, jest „jedynym Bogiem” według tekstu J 1:18. Nie mają więc teksty o „jedynym” Jezusie nic wspólnego z zaistnieniem Chrystusa w czasie, Jego rodzeniem czy stworzeniem. Tu dodajmy, że w Polsce głównie propagatorem takiego odczytania i rozumienia tych słów jest znany apologeta katolicki J. Lewandowski i z jego niektórych przemyśleń tu korzystam. Wcześniej za taką interpretacją słowa *monogenes* opowiadał się ks. S. Mędała, który w swej książce przedstawił szeroką argumentację na ten temat (patrz „Chrystologia Ewangelii św. Jana” Kraków 1993, s. 156, 180-181).

3.2. Mówią, że ponieważ Jezus według nas jest „Początkiem i Końcem” (Ap 22:13), to w związku z tym nie jest On odwieczny, bo ma swój początek.

Odpowiedź. ŚJ nie akcentują drugiej części zdania, tzn. „Końcem”, bo świadczyłoby to przeciw nim i wskazywałoby, że Jezus będzie miał swój kres, tzn. koniec. Oni uczą jednak o przyszłej wieczności Chrystusa. Nie zauważają także, że Ojciec też jest „Początkiem i Końcem” Ap 21:6, 1:8. Z ich zarzutu wynikałoby, że przydzielili Mu początek i koniec istnienia.

3.3. Uczą, na podstawie słów „Jahwe mnie stworzył, swe arcydzieło, jako początek swej mocy, od dawna” Prz 8:22 (dot. mądrości Bożej; wg nich w tym wersecie, podobnie jak w 1Kor 1:25, mowa jest o Jezusie), że Chrystus jest stworzeniem.

Odpowiedź. Chrystus nigdy nie odniósł tekstu Prz 8:22 do siebie. To samo dotyczy pisarzy NT, którzy nie zastosowali tego fragmentu do Jezusa. Słowo „stworzył” w tym wersecie w BT i BP jest przetłumaczone z języka hebrajskiego tylko przypuszczalnie i opatrzone w BP literką „k”. Oznacza ona, że w tym miejscu tekst hebrajski jest krytycznie niepewny, stąd jego przekład jest jedynie prawdopodobny. Nie można więc używać tego tekstu jako argumentu. Na przykład BG tłumaczy: „Pan mię miał przy początku”, ks. Wu.: „Pan mię posiadał przy początku”, a BT I wyd.: „Posiadł mnie Jahwe”. Tak też oddaje to wielu zagranicznych tłumaczy, na przykład ang. Biblia Króla Jakuba lub *New International Version*. Zaś Prz 8:24n. mówi o spłodzeniu, zrodzeniu lub istnieniu Mądrości (NP, BG, ks. Wu., BP, BT). W Rdz 4:1 występuje hebrajskie słowo *qaniti*, pokrewne temu z Prz 8:22, a tam tłumaczone ono jest najczęściej jako „wydałam” (NP, Biblia ŚJ; por. „urodziłam” BT wyd. II, „otrzymałam” BG, BP, BT wyd. III). Wiadomo zaś, że Ewa zrodziła, a nie stworzyła Kaina. W Prz 8:22 występuje hebrajskie słówko *qanah*, a nie *bara* jak w Rdz 1:1, gdzie ewidentnie chodzi o stwarzanie. Mądrości z Prz 8:22 nie można interpretować jako osoby Jezusa. Obok niej występuje w tej księdze też Roztropność (Prz 8:1, 12, 7:4), Głupota i Pustota (Prz 9:13), rozum i wiedza (Prz 3:19n.). Zapytajmy ŚJ, kogo identyfikują z wyżej wymienionymi. Jeśli tych nie utożsamiają z osobami, czemu czynią to z Mądrością? Widać, że specyficzny rodzaj literacki Księgi Przysłów służy opisaniu przymiotu Bożego (nadając mu cechy osobowe), a nie osoby Chrystusa (por. Ef 3:10, Prz 1:20-23, 2:1-11, Hi 28:28). Mądrość ze ST może najwyżej w sposób jeszcze niepełny zapowiadać Chrystusa, tak jak wiele innych rzeczy czy osób (np. Izaak ofiarowany, wąż wywyższony, baranek paschalny). Nawet gdyby odnieść Prz 8:22

3. "ZRODZONY A NIE STWORZONY"

do Jezusa (jak chcą ŚJ), to przy wymienności słów „stworzył” (Prz 8:22) i „zrodził” (Prz 8:24n.) i tak byśmy musieli uznać, że On, jako „Jednorodzony” Syn Boży (J 3:16), jest zrodzonym z Ojca. 1Kor 1:30 podaje, że Chrystus dopiero przychodząc na ziemię „stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem”, więc wcześniej w ST nią dla nas nie był. To On, jak Ojciec, posiada mądrość, bo „W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte” Kol 2:3. Jeśli byśmy utożsamiali każdy termin przydzielony Chrystusowi z określeniami ze ST, to byśmy doszli do absurdów. Przykładowo Chrystus nazywany jest „światłością” (J 1:9, 8:12), ale nikt nie utożsamia Go ze światłością z Rdz 1:3. Wiemy też, że i Bóg Ojciec jest „Mądrością” („Bogu, jedynej Mądrości” Rz 16:27 ks. Rom., komentarz KUL; por. Biblia Nowego Świata przekład niemiecki: *Gott, dem allein Weisen*), a nikt nie utożsamia Go z Mądrością z Prz 8:22. O Mądrości w Prz 1:20n. napisano, że „Mądrość woła na ulicach, na placach swój głos podnosi; nawołuje na drogach zgiełkliwych, w bramach miejskich przemawia”, a o Jezusie powiedziano odwrotnie: „Nie będzie się spierał ani krzyczał, i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu” Mt 12:19. Z dosłownej interpretacji słowa „stworzył” w Prz 8:22, jaką proponują ŚJ, wynikałoby, że Bóg przed stworzeniem Mądrości, wcześniej jej sam nie posiadał. Interpretacja ŚJ kłóci się sama z sobą. Uczą oni, że Bóg przez Jezusa stwarzał świat. A o Mądrości, którą oni utożsamiają z Chrystusem, powiedziano, że przy stworzeniu ona „była”, lecz sama nie stwarzała (Prz 8:27), a czynił to Bóg. Widoczny jest więc brak przemyślenia w wykładni ŚJ. Uczą też, że nie może Prz 8:22 mówić o rzeczywistej Mądrości Bożej, bo Bóg ją posiadał zawsze, a o niej Biblia mówi, że jest stworzona. Stwierdzają więc, że ta Mądrość to stworzony Jezus. ŚJ jednak nie zauważyli, że o światłości też jest napisane, że jest stworzona (Rdz 1:3), a jednak Bóg ją posiadał zawsze, bo sam jest Światłością (Iz 60:19, Ps 27:1). Tak samo należy rozumieć problem Mądrości. Przebudźcie się! Rok LXVIII [1987] Nr 7 s. 11 przyznaje, że według tekstu Prz 8:22 z Septuaginty mądrość zaistniała „zanim czas się zaczął”, a więc jak widać mowa jest o odwieczności jej istnienia. Strażnica Rok XCVIII [1977] Nr 12 s. 24 przyznaje też, że tradycja żydowska nie uważała Prz 8:22 za wypowiedź dotyczącą Mesjasza. Przykład tego mamy zawarty nawet w Biblii w Syr 24:1-23. W tym tekście Mądrość identyfikowana jest z Prawem: „Tym wszystkim jest księga przymierza Boga Najwyższego, Prawo, które dał nam Mojżesz” (Syr 24:23). ŚJ dla poparcia swej interpretacji Prz 8:22 odwołują się nawet do apokryfów. Powołują się w Strażnicy Nr 3, 1992 s. 21 na apokryficzny list św. Ignacego (zm. 107). Chociaż podaje ona, że „Zdaniem ogółu krytyków pierwszych osiem listów [z 15] rzekomo napisanych przez Ignacego jest fałszywych”, to jednak odwołuje się do jednego z apokryficznych, nie przyznając się do tego: „Ignacy wskazał, że Syn nie istniał zawsze, lecz został stworzony. Przytoczył jego słowa: ‘Pan [Bóg Wszechmogący] stworzył Mnie, początek Jego dróg’.” Wystarczy sprawdzić w książce pt. „Ojcowie Apostolscy” z serii „Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy” (Tom XLV 1990), która publikuje siedem prawdziwych pism Ignacego, aby przekonać się, że nie ma w jego autentycznych listach słów Strażnicy [Towarzystwo Strażnica ta zna tę książkę, bo na s. 23 wymienia ją]. Nasze rozumienie Prz 8:22 potwierdza Klemens Aleksandryjski (ur. 150), który nie identyfikował Mądrości z tego wersetu z osobą Jezusa („Kobierce” VI:138,3-4; „Zachęta Greków” VIII:80); por. Tertulian (ur. 155) „Lekarstwo na ukłucie skorpiona” 7. W innych pismach, tych i innych pisarzy chrześcijańskich, Mądrość identyfikowana jest z Jezusem albo z Duchem Św. [Ireneusz (ur. 130-140), Teofil z Antiochii (zm. 182); patrz poniżej]. Wszystko zależy, z kim oni polemizowali: z Żydami, z poganami, z różnymi heretykami, czy był to wreszcie pozytywny wykład wiary. Nawet jeśli tekst Prz 8:22 zastosowany jest u nich do Jezusa, to albo, aby wykazać Jego istnienie przed wiekami, albo, by pokazać jego zrodzenie. Przykładowo Atenagoras (II w.) komentując ten werset napisał: patrz pkt 3.10. Zaś Justyn Męczennik (ur. 100) dwa razy pisał na ten temat: „Świadkiem moim będzie tutaj Słowo Mądrości, które samo jest Bogiem, zrodzonym z Ojca wszech rzeczy, jest Słowem i Mądrością, i Mocą, i Chwałą Rodziciela swego, co przez usta Salomonowe powiedział: ‘Jeśli wam zwiastuję to, co się każdego dnia dzieje, Będę i o tem pamiętał, by wyliczyć rzeczy odwieczne: Pan stworzył Mnie (...) Przed wszystkimi wzgórzami zrodził Mnie’.” („Dialog z Żydem Tryfonem” 61:3), „Ponadto powiada Mądrość: ‘Jeśli wam zwiastuję to, co się każdego dnia dzieje, Będę i o tem pamiętał, by wyliczyć rzeczy odwieczne: Pan stworzył Mnie (...) Przed wszystkimi wzgórzami zrodził Mnie’ (...) Zrozumcie wy, co mnie słuchacie, i baczną zwróćcie uwagę: Otóż Słowo jasno wykazało, że Ojciec tę Latorośl zrodził przed wszystkimi zgoła stworzeniami; a że zrodzony od rodziciela różni się co do liczby, przyzna chyba każdy bez wyjątku” (jw. 129:3-4). Zauważmy więc, że Justyn widząc wymiennosc słów „stworzył” i „zrodził” (Prz 8:22, 25), nauczał o zrodzeniu Syna.

3. "ZRODZONY A NIE STWORZONY"

Jeszcze jedna uwaga. Otóż ŚJ przez wiele lat używali w swych publikacjach określenia „Jehowa [lub Pan] mię miał”, a nie „stworzył mnie”. Tak pisał Russell („Pojednanie pomiędzy Bogiem...” s. 102) i Rutherford („Wyzwolenie” s. 13; „Stworzenie” s. 13; „Pojednanie” s. 115; [w tych 3 przypadkach napisał dodatkowo: „Tł. popr.” tzn. tłumaczenie poprawne czy poprawione] „Co jest prawda?” s. 12; „Bogactwo” s. 164). Dopiero w 1943 r. „Prawda was wyzwodzi” (s. 38) podała: „Jehowa mię miał [(margines) Jehowa stworzył mię] (...)’ (...) 8:22-31, A.P.P.” (por. „mię miał” w „Religia zbiera wicher” s. 31). Prócz tego od 1957 r., gdy wydano angielskie tłumaczenie Księgi Przysłów w Biblii Nowego Świata, tłumaczono ten werset na polski następująco: „wyłonił mnie” (Strażnice: Nr 14, 1961 s. 4, Nr 19, 1963 s. 4), a później „wydał mnie” (Strażnice: Rok XCVIII [1977] Nr 12 s. 23, Rok CIV [1983] Nr 3 s. 13; por. Rok CVIII [1987] Nr 16 s. 25). Widać więc, że aby udowodnić i użyć słowo „stworzył” w Prz 8:22 ŚJ musieli posiłkować się innymi przekładami Biblii. Dziś polska Biblia ŚJ ma w Prz 8:22 słowa „Jehowa mnie utworzył”, a angielska *produced me* (a nie *created* jak ma w Rdz 1:1).

Szerzej o tym zagadnieniu, patrz artykuł pt. *Prz 8:22 i „Wnikliwe poznawanie Pism” (cz. I, II)* (www.piotrandryszczak.pl).

3.4. Odwieczność Chrystusa potwierdza wiele fragmentów Biblii. Nie jest więc On stworzony, lecz „Zrodzony przed wszystkimi wiekami”:

„On jest przed wszystkim...” (Kol 1:17), więc i przed zaistnieniem czasu.

Iz 9:5 wyraża tę samą myśl nazywając Go „Ojcem Odwiecznym” [Biblia ŚJ nazywa Jezusa „Wiekuistym Ojcem” (Iz 9:6), a Ojca „wiekuistym Bogiem” (Rz 16:26), co też ukazuje odwieczność obu Osób].

2Tm 1:9 podaje, że łaska Boża „nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami”.

„Wszystko, co ma Ojciec jest moje” (J 16:15), więc i przymiot odwieczności.

Mi 5:1 podaje: „a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności”.

1J 2:12n. stwierdza, że On jest od początku, więc zawsze, tak samo jak będzie zawsze w przyszłości.

Hbr 13:8 mówi: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki”.

O „odblasku” (Hbr 1:3); patrz pkt 2.13.

Jak godzono zrodzenie Syna z Jego odwiecznym istnieniem? Justyn Męczennik (ur. 100) pisał: „Jak ponadto widzimy, że z jednego ognia drugi ogień powstaje, a przez to nie zmniejsza się ten ogień, od którego się drugi zapalił, owszem, równo płonie, tak samo też nowy ogień, z tamtego wzniecony, płonie jak ogień prawdziwy, aczkolwiek nie umniejszył owego ognia, od którego się zapalił. Świadkiem moim będzie tutaj Słowo Mądrości, które samo jest owym Bogiem, zrodzonym z Ojca wszechrzeczy...” („Dialog z Żydem Tryfonem” 61:2-3). Podobnie pisali: Tacjan (ur. 130) „Mowa przeciw Grekom” (5:4); Tertulian (ur. 155) „Przeciw Prakseaszowi” (8), „Apologetyk” (21,12) i Orygenes (patrz pkt 3.10.).

3. "ZRODZONY A NIE STWORZONY"

3.5. Chrystus nie mógł być stworzony na początku jak uczą ŚJ, bo „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” Rdz 1:1. Myśląc, jak ŚJ, doszlibyśmy do tego, że Bóg wprowadził w błąd Izraelitów mówiąc im o stwarzaniu.

O Chrystusie powiedziano: „Na początku było Słowo” (J 1:1) i „nie ma ani początku dni” Hbr 7:3.

Iz 43:10 podaje o Ojcu, że „Boga utworzonego [„stworzonego” NP, BG] przede Mną nie było ani po Mnie nie będzie”. Widać z tego, że Chrystus, jako Bóg (J 20:28), nie mógł zaistnieć, ani przed Ojcem, ani po Nim. Nie mógł być też stworzony. Świadczy to, o Jego ciągłym współistnieniu z Ojcem: „A Słowo było u Boga” (J 1:1), „który jest w łonie Ojca” J 1:18.

W J 1:1-3 jest wyraźna różnica między Słowem które „było”, a stworzeniami, które „stały się”, tzn. zostały stworzone. Słowo, dopiero gdy „stało się ciałem” (J 1:14), stało się człowiekiem i wtedy zostało Mu „stworzone” ciało.

3.6. Chrystus nie jest stworzeniem, bo Jk 1:18 mówi, że chrześcijanie są „pierwocinami Jego stworzeń” (Rz 16:5, 2Tes 2:13). Jednak Chrystus jest „pierwocinami” dla Ojca (1Kor 15:20, 23 BT), więc widać, że nie jest On stworzeniem (pierwociny - z gr. *aparche*).

3.7. Chrystus nie może być stworzony, bo każda osoba stworzona jest sługą wobec Boga, a Jezus dopiero w momencie wcielenia „przyjął postać sługi” Flp 2:7. Jeśli wcześniej nim nie był, nie mógł być stworzeniem. Gdyby nim zaś był, dziwne by było to, że Ojciec jako Stwórca zwraca się do stworzenia tytułem „Panie” (Hbr 1:10; patrz pkt 3.1.2). Gdyby też Jezus był stworzeniem, dziwne by było to, że określany jest tytułami, tymi samymi co Bóg Ojciec (patrz rozdz. *Bóstwo Chrystusa* pkt 2.1.2). Czy wreszcie stworzenie by mogło powiedzieć: „Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca (...) Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie” J 14:9n. Żadne stworzenie nie może wymieniać siebie przed Bogiem mówiąc: „Ja i Bóg”. Jezus więc, nie może być stworzeniem, bo stwierdza: „Ja i Ojciec...” J 10:30; por. J 17:10, Łk 9:26. Apostołowie Paweł i Jan zaś kilka razy wymieniają Jezusa przed Bogiem Ojcem: Ga 1:1, 2Kor 13:13, 2Tes 2:16 (por. 1Tes 3:11), 1Kor 12:5-6, Ef 4:5-6, 2Tm 1:18, 1J 2:24, Ap 14:1.

3.8. Uczą, że ponieważ Chrystus jest „jednorodnym Synem”, więc musiał pojawić się później niż Ojciec.

Odpowiedź. Określenie „Syn Boży” czy „Zrodzony z Ojca” ma za zadanie ukazać nam to, że Chrystus pochodzi bezpośrednio od Ojca, i że ma tę samą, co On, Boską naturę (Kol 2:9). Syn Boży „jest w łonie Ojca” (J 1:18), więc jest, jak On, poza naszą czasowością. Jest też, jak Bóg, „Odwiecznym Ojcem” (Iz 9:5). ŚJ swe założenia starają się udowodnić na przykładzie Abrahama i Izaaka, więc według kategorii ludzkich, a nie Bożych. Mówią oni, że Izaak jako jednorodny pojawił się później niż jego ojciec („Czy wierzyć w Trójcę” s. 15). Biblia jednak jest daleka od ukazywania takich wniosków (nie jest jej celem sugerowanie przez termin „jednorodny”, kto był pierwszy, a kto drugi), bo na przykład o Lewim, który pojawił setki lat po Abrahamie mówi, że był już w czasach Abrahama w jego łędźwiach (Hbr 7:9n.), co nie znaczy, że przed nim istniał. To samo dotyczy więc Izaaka. Zaś Syn Boży był zawsze i jest w łonie Ojca (J 1:18). J 1:18, nazywając Jezusa „Jednorodnym Bogiem”, pokazuje nam, że inaczej należy rozumieć słowo „jednorodny” w kategoriach ludzkich, a inaczej w kategoriach Bożych. Chrystus będąc Jednorodnym, jest jedynym zrodzonym, a nie stworzonym przez Ojca, a Izaak jedynym spółodzonym przez Abrahama,

3. "ZRODZONY A NIE STWORZONY"

żyjącym w tym czasie (gdy składał on ofiarę - Hbr 11:17; por. Rdz 22:2). Widać i tu, że słowo „jednorodzony” nie ma omawiać kolejności zaistnienia osób, lecz ich jedyność w pochodzeniu od swych ojców. Tłumacze BT oddali słowo greckie *monogenes* w Hbr 11:17 przez jedyny, a nie jednorodzony (chodzi o czas ofiary Abrahama), bo później Izaak miał braci (Rdz 25:1n.), więc nie był całe życie jednorodzoną. Chrystus zaś, na zawsze jest Jednorodzonym Bogiem, „który jest w łonie Ojca” J 1:18. Kategorie Boże, to nie kategorie ludzkie.

3.9. Uczą, że ponieważ Jezus jest Synem Ojca, więc nie może być współwiecznym Mu. Mówią, że syn jest zawsze młodszy od ojca.

Odpowiedź. ŚJ, jak widać, kategorie Boże sprowadzają do kategorii ludzkich, wieczność mieszają z doczesnością. Myśląc ich sposobem można dojść do tego, że Syn u Ojca w niebie był najpierw młodym, a później nabierał lat, a Ojciec, jak każdy ojciec, musiał mieć też swego poprzednika itp. W kategoriach Bożych określenie „Syn Ojca” ma za zadanie ukazać to, że Jezus, tak jak Ojciec, ma naturę Bożą (Kol 2:9) i równoznaczne jest ono z określeniem „Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca” J 1:18. Określenie „Jednorodzony Syn Boży” (J 3:18), jest wymienne z tytułem „Jednorodzony Bóg” (J 1:18). Widać więc, że NT chce wyżej wymienionymi słowami określić naturę Jezusa, a nie Jego wcześniejsze czy późniejsze zaistnienie. Określenie „zrodzić” w kategoriach ludzkich nie oznacza istnieć od tego momentu, bo już 9 miesięcy wcześniej pojawia się życie ludzkie. Cóż dopiero znaczy „zrodzić” u Boga, u którego czas nie istnieje.

Słowo „zrodzić” nie musi oznaczać istnienia od tego momentu (np. w Prz 8:22, 25). Biblia dostarcza kilku przykładów na to, że przed zrodzeniem było już wcześniejsze istnienie danej osoby czy osób. Oto słowa „Ty jesteś moim Synem, Jam Ciebie dziś zrodził”.

W Ps 2:7 mówią one o ustanowieniu Mesjasza Królem, pomimo, że wcześniej On istniał.

W Hbr 5:5-10 mówią o uczynieniu Jezusa przed śmiercią Arcykapłanem.

W Dz 13:33 mówią o wskrzeszeniu Jezusa.

W Łk 3:22 (kilka kodeksów i u Justyna Męczennika [ur. 100] w „Dialogu z Żydem Tryfonem” 103:6) mówią o rozpoczęciu działalności Chrystusa i objawieniu się ludziom. Justyn o tym pisał: „Ojciec więc stwierdził, że On został zrodzony dla ludzi w chwili, kiedy Go poznać mieli” (jw. 88:8).

W Hbr 1:5 mówią o wcieleniu Jezusa (por. Hbr 1:2), gdy On zaczął wobec nas być Synem Ojca.

Również Bóg czy Paweł „zrodzi nas” do wiary, pomimo, że wcześniej istnieliśmy (Jk 1:18, 1P 1:3, Flm 10, 1Kor 4:15).

3.10. O tym, że Chrystus jest zrodzony przez Ojca, a nie stworzony i istnieje odwiecznie, potwierdzają pisma starochrześcijańskie:

Św. Ignacy (zm. 107): „Wyczekuj Tego, który jest ponad wszelką zmiennością, poza czasem, niewidzialnego, który dla nas stał się widzialnym...” („Do Polikarpa” 3:2);

3. "ZRODZONY A NIE STWORZONY"

Hermas (ok. 140): „Syn Boży został zrodzony przed wszystkim stworzeniem, tak że był On doradcą Ojca, gdy Ten świat stwarzał” („Pasterz” ‘Przypowieść dziewiąta’ 12:2), „Są to święci Aniołowie Boga, stworzeni jako pierwsi. Im powierzył Pan całe stworzenie swoje, by je rozwijali, budowali i nim zarządzili” („Pasterz” ‘Widzenie trzecie’ 4:1), „przyjaciele zaś i doradcy to święci aniołowie, stworzeni na samym początku” („Pasterz” ‘Przypowieść piąta’ 5:3);

Justyn Męczennik (ur. 100): „Jego zaś Syn, który sam właściwie Synem jest zwany - Słowo, Które z Nim było razem przedtem niż świat był stworzony i jest zrodzony” („Apologia” II:5,3); por. pkt 3.3., 3.4.;

Meliton z Sardes (ok. 160): „On to jest Alfą i Omega, On to jest Początkiem i Końcem - początkiem niepojętym i końcem nieuchwytnym. On jest Chrystusem” („Homilia Paschalna” 105);

Św. Teofil (zm. 182): „Mając więc Bóg przeto swoje Słowo, w wnętrzościach swoich zamknięte, zrodził je ze swoją Mądrością, wydając przed wszystkim” („Do Autolyka” II:10,2);

List „Do Diogneta” (II w.): „On, który był od początku, objawił się jako nowy, okazał się pradawnym i rodzi się zawsze młody w sercach świętych. On, Wieczny, dziś uznany jest Synem” (11:4-5);

Atenagoras (II w.): „kim jest Syn, powiem krótko: jest On pierwszym potomkiem Ojca, nie jako istota stworzona (Bóg bowiem od początku będąc wiecznym Rozumem posiadał w sobie Słowo-Logos, bo odwiecznie jest istotą rozumną), lecz jako byt, który od Ojca się wywodzi...” („Prośba za chrześcijanami” 10);

Tacjan (ur. 130): „Logos niebiański, duch zrodzony z Ojca i zarazem Jego myśl twórcza, uczynił człowieka nieśmiertelnym na obraz i podobieństwo swego Rodziciela - iżby tak jak nieśmiertelny Bóg, tak również człowiek, przez częściowe uczestniczenie w Bogu, posiadał nieśmiertelność” („Mowa przeciw Grekom” 7);

Ireneusz (ur. 130-140): „Zawsze współistniejący z Ojcem Syn, dawno i od początku zawsze objawiał Ojca aniołom, archaniołom...” („Przeciw herezjom” 2:30,9); „Gdyby więc kto zechciał nas zapytać: W jaki sposób Syn został wydany przez Ojca, wówczas odpowiem mu, że to wydanie, czy zrodzenie, czy wyniknięcie czy otworzenie (...) nikomu nie jest znane, bo jest niewysłowione” (jw. 2:28,6);

Klemens Aleksandryjski (ur. 150): „Kiedy mówi: Co było na początku (1J 1:1) to wskazuje na urodzenie Syna, który jest bez początku i razem z Ojcem istnieje (...) Słowo samo istniejące z Ojcem w jedności substancji jest wiekuiste i nie utworzone” (*Adumbrationes in 1J 1:1*); por. „Kobierce” V:38,7;

Tertulian (ur. 155): „Pochodząc od Ojca, Synem się stał, jest pierworodny jako przed wszystkimi zrodzony, jest jednorodzony jako sam z Boga zrodzony i właściwie, bo z łona serca jego” („Przeciw Prakseaszowi” 7:1); „pochodzi od Boga i przez pochodzenie jest zrodzony i dlatego Synem Boga i Bogiem nazwany w jedności natury. (...) W ten sposób to, co z Boga wyszło, jest Bogiem i Synem Bożym i jednym Bogiem obaj” („Apologetyk” 21,11 i 13);

Św. Hipolit (ur. przed 170): „Samo tylko Jego Słowo jest z Niego, dlatego jest Bogiem, gdyż jest Bożej substancji” („Odparcie wszelkich herezji” 10:33).

Orygenes (ur. 185): „Nie mówimy bowiem, jak mniemają heretycy, że jakaś część substancji Bożej zmieniła się w Syna, albo że bez żadnego podłoża Syn został stworzony przez Ojca, to znaczy poza Jego substancją, tak że był czas kiedy Syna nie było, lecz mówimy (...) że z niewidzialnego i niecielesnego Boga Słowo i Mądrość jest zrodzona” („O zasadach” 4:4,1) „Jest to bowiem narodzenie wieczne i wiekuiste, podobne do narodzin blasku ze światłości (...) w jaki sposób słowa nasze można poprzeć powagą Pisma Św. (...) List do Hebrajczyków nazywa Go ‘odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty’ [Hbr 1:3]” (jw.

3. "ZRODZONY A NIE STWORZONY"

1:2,4);

Nowacjan (zm. 257): „On zatem, ponieważ został zrodzony z Ojca, jest zawsze w Ojcu. Tak zaś mówię, abym dowiódł, że nie jest nienarodzony, lecz zrodzony. Otóż kto jest przed wszelkim czasem, musi być pojmowany, że zawsze był w Ojcu. Nie można bowiem przypisywać czasu Temu, który istnieje przed czasem. On bowiem jest zawsze w Ojcu, gdyż tylko wtedy Ojciec jest zawsze Ojcem” („O Trójcy Świętej” 31:184);

Dionizy Aleksandryjski (zm. 264): „Chrystus jest wieczny będąc Słowem, Mądrością i Potęgą, nie jakoby najpierw nie był zrodzony, a potem Bóg Go zrodził, ale tak, że Syn nie ma istnienia sam przez się, lecz z Ojca” (*De sententia Dionisii* 15);

Św. Dionizy papież (zm. 268) „Niemniej jednak są winni, którzy Syna uważają za twór, tj. że Pan nasz jest utworzony (...) Chociaż boskie nauki dowodzą, że jest On zrodzony” („O Trójcy Św. i wcieleniu”);

Inni pisarze wczesnochrześcijańscy, patrz rozdz. *Trójca Św. w pismach Ojców Kościoła*.

Więcej na ten temat patrz artykuły:

Imię Boga oraz Chrystus jako „Stwórca” według tekstu Hbr 1:10;

Prz 8:22 i „Wnikliwe poznawanie Pism” (cz. I, II)

Preegzystencja Chrystusa (cz. 1, 2, 3) (www.piotrandryszczak.pl).

O nauce poszczególnych pisarzy wczesnochrześcijańskich patrz moje artykuły (www.piotrandryszczak.pl).

Author: Włodzimierz Bednarski

<http://bednarski.apologetyka.info/swiadcowie-jehowy/w-obronie-wiary/3-zrodzony-a-nie-stworzony,184.htm>